

Wu-Hae, Sarajevo

Po błoniach Galicji hula zimny wiatr
wszystko co mieliśmy zabrał podły świat
jak przelotne ptaki gdy zmieniają ląd
jak bezdomne listy odfruniemy stąd

Jeszcze płonie ogień i szumi drzewo
a przed nami noc i sen
za najbliższym wzgórzem jest Sarajevo
tam jutro miła pobierzemy się

Książd na wieki zwiąże nam przeguby rąk
wieniec tamaryszku porwie rzeki prąd
i odpłynie z wodą w morzu znajdzie cel
my tam w dole a nad nami nieba biel

Jeszcze płonie ogień i szumi drzewo
a przed nami noc i sen
za najbliższym wzgórzem jest Sarajevo
tam jutro miła pobierzemy się

Wybuduję ci z kamieni piękny biały dom
dach z dębowych belek będzie wieńczył go
tam miłosny azyl znajdzie dwoje ciał
my minjemy a on wiecznie będzie stał

Jeszcze płonie ogień i szumi drzewo
a przed nami noc i sen
za najbliższym wzgórzem jest Sarajevo
tam jutro miła pobierzemy się